

## ANNY BIKONT „RELACJA UWENĘTRZNIONA” (CENA I NIGDY NIE BYŁAŚ ŻYDÓWKĄ...)

Celem artykułu jest zbadanie sposobu konstruowania i funkcjonowania tzw. relacji uwewnętrznionej w dwóch reportażach Anny Bikont. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania dotyczące tego, w jaki sposób autorka buduje przestrzeń empatii i współuczestnictwa w *Cenie* oraz *Nigdy nie byłaś Żydówką...* Zasadniczym celem analizy będzie rozpoznanie mechanizmów narracyjnych, które umożliwiają autorce *interioryzację* cudzego cierpienia, a także określenie, w jaki sposób struktura reportażu i język służą przekroczeniu dystansu między świadkiem a badaczem. Istotnym elementem rozważań stanie się również weryfikacja, jak kategoria relacji uwewnętrznionej łączy się z teoriami pamięci transgeneracyjnej, ujmującymi doświadczenie traumy w perspektywie międzypokoleniowego przekazu pamięci i emocji.

Poddawane z tej perspektywy interpretacji *Cena* oraz *Nigdy nie byłaś Żydówką* stanowią odpowiednio analizę dokumentu Lejba Majzelsa (Bikont 2022: 7)<sup>2</sup> oraz opowieści ocalonych świadków przedstawiających proces stopniowego rugowania żydów z polskiej rzeczywistości. O ile pierwszy tekst ukazuje dramat żydowskich dzieci, które stały się ofiarami instrumentalnego wykorzystania w służbie różnych ideologii, o tyle drugi dobitniej odsłania tożsamościowe pęknięcia w ich psychice oraz dramatyczne konsekwencje tych doświadczeń w realiach powojennej Polski. Oba reportaże stanowią materiał badawczy niniejszego artykułu i są traktowane jako przykład pisarstwa o charakterze interdyscyplinarnym. Łączą warsztat historyka i filologa z refleksją psychologiczną i filozoficzną nad losem człowieka funkcjonującego w ekstremalnych warunkach II wojny światowej oraz w okresie powojennym. W kontekście tej problematyki warto

<sup>1</sup> [anna.lozowska-patynowska@upsl.edu.pl](mailto:anna.lozowska-patynowska@upsl.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0003-4833-6921>

<sup>2</sup> Za punkt wyjścia *Ceny* A. Bikont biera wspomniany, *stricte* faktograficzny *Dziennik* Lejba Majzelsa, na który składają się dwa 16-kartkowe zeszyty. Autor odnotował w nich nazwiska trzydziestu trzech dzieci. Informacje o nich urywają się ok. 1948-1949 r., gdy w Polsce zlikwidowano żydowskie domy dziecka.

podkreślić znaczenie twórczości A. Bikont w dyskursie o pamięci, traumie i tożsamości. Tym bardziej, że dramat dzieci oraz jego długofalowe konsekwencje po II wojnie światowej wciąż pozostają zbyt skromnie obecne w refleksji literaturoznawczej i historycznej (Theiss 2012: 91).

Pojęcie „relacji uwewnętrznionej” rozumiem jako szczególny typ narracji reporterskiej, w której autorka integruje cudze doświadczenie traumy z własną refleksją poznawczą i emocjonalną. Artykuł ma na celu ukazanie, w jaki sposób A. Bikont przekracza tradycyjny model reportażu dokumentalnego, wchodząc w relację empatyczną i dialogiczną z bohaterami swoich utworów. Dlatego poddam analizie sposób, w jaki autorka łączy badanie źródeł dokumentalnych i relacji świadków z własnym doświadczeniem oraz refleksją etyczną. Analiza obejmie również to, w jaki sposób rozszerza reperkusje jednostkowych przeżyć na kolejne pokolenia, wpisując je w ramy pamięci transgeneracyjnej, oraz jak konstruuje etyczne rozumienie odpowiedzialności za cudze cierpienie. Teza pracy zakłada, że w reportażach A. Bikont „relacja uwewnętrzniona” konstituuje formę narracyjną, w której dokumentacyjny wymiar tekstu splata się z etycznym i empatycznym zaangażowaniem autora, umożliwiając jednocześnie współodczuwanie, rekonstrukcję pamięci i refleksję nad traumą.

Zaproponowane pojęcie „relacja uwewnętrzniona” odnosi się do sposobu, w jaki jednostki przyswajają wspomniane traumatyczne doświadczenia. Obejmuje także postawę reporterki wobec tworzonej opowieści o cierpieniach żydowskich dziecięcych ofiar. Negatywne przeżycia A. Bikont przedstawia jako długotrwałe tkwiące w człowieku, a nawet rozciągające się na kolejne pokolenia, co się łączy z teoriami epigenetycznymi (Dimitrzak-Węglarz i Hauser 2009: 56-57; *Neuroedukacja...* 2015: 27). Reportaże, bardziej niż inne gatunki, doskonale spełniają swoją funkcję ekspresji cierpienia oraz artykulacji postawy zaangażowanej reporterki, która stara się odebrać sytuację porażonych wojną „całą sobą”.

W artykule przyjmuję **hermeneutyczno-interpretacyjną perspektywę badawczą**, sytuującą analizę reportażu w obszarze **dialogu między pamięcią, etyką i narracją**. Perspektywa ta łączy **analizę dokumentów oraz relacji świadków z refleksją nad strategiami narracyjnymi**, umożliwiając interpretację tekstów w kontekście **traumy, odpowiedzialności i doświadczenia Innego, co ma związek z postawą reporterki wobec podejmowanego problemu**. Wykorzystując perspektywę dialogiczno-personalistyczną (E. Levinas 2002: 234; Stachurski 2024: 142), A. Bikont pragnie „być cały czas w rozmowie” oraz „pójść za historią” (Nogaś 2023), pisać nie tylko o traumie, ale i pisać traumą. Dlatego można postawić tezę, że realizuje w swojej twórczości model „relacji uwewnętrznionej”, rozumianej jako forma dialogicznego uczestnictwa w cudzym doświadczeniu. Introdukcją do tego były pierwsze prace autorki nad otrzymanymi fotografiami ludności żydowskiej, do których czyniła podpisy, w ten sposób domykając pomysł stworzenia pohołokaustowego albumu (kalejdoskopu portre-

tów) Marcela Łozińskiego (Bikont 1996; Burgos 2012: 346). Według autorki, człowiek, którego imię pojawia się w źródłach archiwalnych, wymaga przywrócenia utraconego znaczenia. (Burgos 2012: 348-350). Bikont interioryzuje treści dokumentów, które analizuje, ofiarowując im „miejsce we własnej świadomości” (Kowalewska 2023: 161), ale i tworzy specyficzną mozaikę, układając obok siebie poszczególne „fakty-kamyczki” (Wańkowicz 1980-1981: 340-341). Jej narracje są rodzajem stopniowego zgłębiania problemu. Jednocześnie mają na celu oddać chaos i dezorientację jednostki w przestrzeni odczuwania, nierównowartość bólu i niemożliwość jego skatalogowania.

### Odrębność „relacji uwewnętrznionej”

Wielu recenzentów zwracało uwagę na potencjał *Ceny* nie tylko jako rekonstrukcji historycznej, ale także jako tekstu literackiego. Wskazywało na to, że opowieść „pozwala dojść do głosu emocjom” (Bartnicka 2002: 212) oraz że „autorka bardzo wnikliwie oddaje różnego rodzaju stany emocjonalne swoich bohaterów” (Bartnicka 2002: 217). M. Bieńczyk, co prawda, uznaje tę pracę za dokumentacyjną, lecz zaznacza także, że fotografie, rozmowy i inne świadectwa są szlakiem, który A. Bikont przemierza, by zrozumieć człowieka i jego traumę głębiej<sup>3</sup> (Bieńczyk 2002: 593). Jej utwory poddają analizie także: P. Żarnecka, a wcześniej, w odniesieniu do książki *My z Jedwabnego*<sup>4</sup> (Forecki 2018: 255), J. Tokarska-Bakir (2004), A. Wójcińska (2011) czy J. Miklas-Frankowski (2011).

Choć badania nad „etyką pohołokaustową” (Mach 2016: 65), auto(tanato)grafią (Ubertowska 2014: 11) czy analizą artefaktów historycznych (Hirsch 2012) dostarczają cennych narzędzi do interpretacji tekstów związanych z doświadczeniem Zagłady, to pojęcie „relacji uwewnętrznionej” wnosi nową perspektywę. W odróżnieniu od tych koncepcji, które koncentrują się przede wszystkim na dokumentowaniu, rekonstruowaniu lub interpretowaniu pamięci i śladów histo-

<sup>3</sup> „Každy odnaleziony ślad, list, słowo, imię stają się substytutem zmartwychwstania. Praca w archiwach, poszukiwanie zapisków, przepytywanie ostatnich świadków, cała porządna praca dokumentacyjna to jedno, wyobraźnia pamiętająca (czy może pamięć wyobrażająca) to drugie”.

<sup>4</sup> Autorka kilka lat wcześniej opublikowała książkę *My z Jedwabnego*, którą część badaczy interpretuje jako polemiczne nawiązanie do ustaleń J.-T. Grossa. Utwór ten bywa określany jako forma defensywy, realizującej jeden z wymiarów „polityki wobec pamięci”. Jednakże sama reportażystka nie wpisuje się w żaden konkretny program polityczny. Kształtuje swoją narrację w taki sposób, aby możliwie najpełniej zrozumieć mechanizmy relacji polsko-żydowskich. A. Bikont dąży do ukazania zarówno Polaków i żydów kierujących się nierzadko sprzecznymi interesami, jak i tych, którzy nie dostrzegają w drugim człowieku przedstawiciela określonej grupy, lecz po prostu człowieka.

rycznych, „relacja uwewnętrzniona” pozwala badać sposób, w jaki doświadczenia traumatyczne są przetwarzane wewnętrznie przez autora i przenoszone do narracji, tworząc przestrzeń współuczestnictwa i empatii między twórcą a bohaterem. Dzięki temu możliwe staje się uchwycenie subtelnych mechanizmów narracyjnych i emocjonalnych, które czynią reportaże A. Bikont unikatowym przykładem literatury postpamięciowej<sup>5</sup> (Ubertowska 2014: 315 i n.).

Odrębność tego pojęcia polega na tym, że proces uwewnętrznienia angażuje nie tylko poznawcze zrozumienie faktów, lecz także emocjonalne i etyczne włączenie się autora w doświadczenie bohaterów, integrację ich traumy z własnym przeżyciem oraz aktywne kształtowanie narracji. W rozmowach z ofiarami i ich potomkami odżywają obrazy Zagłady, które są podbarwione „ogromnym ładunkiem emocjonalnym” (Więckowski 2017: 65). Niekiedy skutkuje to opowiadaniem różnych wariantów tej samej historii (Hirsch 1997: 22). Reporterka nie tylko relacjonuje cudze doświadczenie, ale włącza je w strukturę własnej świadomości i języka, co czyni jej spojrzenie hermeneutyczno-narratologicznym (Tiupa 2015: 42). A. Bikont ma jednak świadomość tego, że nie dla wszystkich ocalonych opowiadanie jest warunkiem oczyszczenia (Preisner-Stokłosa, 2023). Dostrzega problem opowiadania o przeszłości, który przejawia się w dwóch wymiarach: **wyparcia i milczenia wobec doświadczeń dzieciństwa oraz ich oswojenia przez narrację i kreację opowieści**. To się łączy z procesami psychologicznymi określonymi jako mechanizm utrwalenia oraz przymus powtarzania (Łysiak 2006: 356) przez aktualizację traumy lub jej odparcie.

A. Bikont, wyróżniająca się „wrażliwością post-dokumentalną” (Frisch 2010: 316; Filipkowski, Kałwa 2018: 4 i n.), podejmuje próbę odnalezienia historii „dzieci żydowskich, które nie przetrwały” (Preisner-Stokłosa 2023), wykorzystując przy tym nowe media<sup>6</sup> (Hirsch 2012: 246). W *Nigdy nie byłaś Żydówką* reporterka prezentuje sześć portretów dziewczynek, które przeżyły Holocaust, tworząc w ten sposób studium człowieka mierzącego się ponownie z trudnym losem i „wypowiadającego się poprzez obecność” (Lévinas 2022: 63). Centrum opowieści A. Bikont stanowi ludzki dramat. Ale autorka stopniowo przesuwając granicę tego doświadczenia z traumy na cenę, którą stowarzyszenia syjonistycz-

<sup>5</sup> Definicję postpamięci przywołuje A. Ubertowska, różnicując perspektywę historyka od literaturoznawcy.

<sup>6</sup> Zabieg ten okazuje się szczególnie skuteczny dzięki wykorzystaniu nowych mediów, przede wszystkim archiwów cyfrowych oraz portali społecznościowych, takich jak Facebook, które umożliwiły autorce weryfikację informacji odnalezionych w dokumentach źródłowych. „New media can rebuild some of the communal contexts from which these images were abstracted and resituate individuals within their lost communities”- „nowe media mogą odbudować niektóre z kontekstów społecznych, z których te obrazy zostały wyabstrahowane i ponownie umiejscowić jednostki w ich utraconych społecznościach” [tłum. A.Ł.P.].

ne musiały zapłacić, by dziecko odzyskać, balansując między oglądem logicznym a emocjonalnym przedstawieniem problemu. Zadaje pytanie o wartość konkretnego człowieka potraktowanego jako towar, co się łączy z personalistycznymi i personistycznymi trendami filozoficznymi. Dostrzega nie tylko podglebie stereotypów i odczytuje ich negatywne oddziaływanie na ówczesne wielokulturowe społeczeństwo. Diagnostuje także proces budowania tożsamości nowo powstającego państwa Izrael, okupiony ideologiczną pracą nad odzyskiwanymi dziecięcymi ofiarami żydowskimi oraz zapłaconą za nie ceną (personizm). Widzi także wkład ich tymczasowych polskich opiekunów, którzy za opierunek i oddanie dziecka otrzymywali „bajońskie sumy”<sup>7</sup> (Bikont 2022: 156–157). Zaznacza także sytuacje, w których wytworzyła się rzeczywista więź między żydowską sierotą a przybranymi rodzicami, którzy nawet za ogromną „cenę” nie chcieli powierzyć opieki nad dzieckiem tym instytucjom. Na kartach *Ceny* zostają skonfrontowane zostają dwie postawy: docenianie wartości osoby ludzkiej niezależnie od wyznania czy pochodzenia, co jest związane z popularnymi w dwudziestolecie międzywojennym hasłami personalistycznymi (Kosicki 2016: 21–25; 41–58), oraz negowanie tej wartości, mające związek m.in. z rozwojem antysemityzmu i innymi ideologiami wykluczenia (Nowak 1998: 239–248), które w praktyce prowadziły do nieskrywanej dehumanizacji.

Choć „relacja uwewnętrzniona” A. Bikont sytuuje się w sąsiedztwie takich kategorii, jak postpamięć (M. Hirsch), tanatografia (J. J. Włodarczyk) czy etyka świadectwa (E. Levinas, D. LaCapra), jej istota polega na przesunięciu punktu ciężkości z reprezentacji traumy na proces jej przeżywania przez samą autorkę. Postpamięć opisuje transmisję doświadczeń między pokoleniami i skupia się na mechanizmach pamięci kulturowej, z kolei w „relacji uwewnętrznionej” nie chodzi o przekaz, lecz o włączenie cudzej historii w obręb własnego „ja”. Tanatografia zaś, koncentruje się na pisaniu wobec śmierci i jej śladów, podczas gdy w ujęciu A. Bikont kluczowe staje się empatyczne współtrwanie z Innym, a nie refleksja nad samym faktem śmierci. Z kolei etyka świadectwa opiera się na odpowiedzialności za przekazanie prawdy o doświadczeniu drugiego, z kolei „relacja uwewnętrzniona” idzie krok dalej. Oznacza uczestnictwo w tym doświadczeniu przez język, emocję i strukturę narracyjną.

W odróżnieniu od wymienionych pojęć, „relacja uwewnętrzniona” nie jest wyłącznie kategorią teoretyczną, lecz także metodą pisarską i postawą poznawczą. Zakłada, że reporterka przyjmuje w sobie ślady cudzej traumy, nadaje im głos i sens, a następnie przetwarza je w formę literacką, która nie imituje empatii, lecz ją „wciela”. O ile postpamięć i etyka świadectwa operują jeszcze na poziomie relacji między podmiotami (świadek a słuchacz), o tyle w „relacji uwewnętrznionej”

<sup>7</sup> W archiwum A. Bikont znajduje także tabelę przedstawiającą, ile zapłacono za żydowskie dziecko.

dochodzi do wewnętrznego sprzężenia tych ról. Autorka relacji staje się jednocześnie świadkiem, słuchaczem i mediatorką pamięci. Ta kategoria, łącząc wymiar epistemiczny, afektywny i etyczny, pozwala opisać nowy typ narracji reporterskiej, w której proces pisania jest formą współodczuwania, a nie tylko opisem rzeczywistości.

### Próba werbalizacji cierpienia

Autorka uprawia gatunek literackiego reportażu, opierając fragmenty przeszłości na koncepcji „pamięci wyobrażającej” (Bieńczyk 2002: 593). Jej polifoniczna restytucja minionego (Filipkowski, Kałwa 2018: 19) jest równoległe emocjonalnym wyzwaniem dla czytelnika. Ów „substytut zmartwychwstania” (Bieńczyk 2002: 593) przez poszukiwanie, stanowi najważniejszą jakość jej reportaży, w których dokonuje się proces transmisji i przywracania pamięci osobie ludzkiej (Stangret 2020: 394).

Interesujące pod wieloma względami pozostają aspekty kompozycyjno-gatunkowe wcześniejszych tekstów A. Bikont. P. Żarnańska zauważa, iż *Sendlerowa* też autorki, odbierana jako krytyka „instrumentalnego traktowania biografii” (Żarnańska 2020: 149–150), może być również postrzegana jako „performans tekstualny” (Żarnańska 2020: 150) oraz rodzaj widowiska. „Koncepcja dialogiczna” jest także widoczna w *Cenie*. Portrety poszczególnych postaci dziecięcych, rekonstruowane z relacji świadków wydarzeń w różnych odstępach czasowych, rezonują z interpretacją zdarzeń dokonaną przez narratorkę. Prezentacja postaci w projekcie A. Bikont umożliwia dialog między ascendentami a descendentami, którzy współlistnieją w jednej przestrzeni czasowej, co pozwala historii odległej reinterpretować historię bliższą w literackim uniwersum „in liquid time” (Wall 2007: 109–110). Dialog o przeszłym cierpieniu nadal trwa. Nakreślone historie postaci krzyżują się w teraźniejszości, tworząc spójną narrację dziejową. Wielopoziomowa i nieliniowa perspektywa M. Hirsch („individual stories [...] inserted into a linear history”, Hirsch 2012: 241) znajduje odzwierciedlenie w *Nigdy nie byłaś...*, gdzie splatające się historie żydówek tworzą polifoniczny głos pokrzywdzonych i umożliwiają międzypokoleniowe zrozumienie traumatycznych doświadczeń. W ten sposób reporterka ożywia minione przez restytucję emocjonalnych mikroopowieści. Wsłuchując się w opowieść Janiny Heschles, A. Bikont pojmuje, jak bardzo na teraźniejszości odciska się piętno przeszłego doświadczenia autorki dzienników pisanych jeszcze w getcie warszawskim<sup>8</sup> (Bikont 2023: 100–101).

<sup>8</sup> „Ale mój Lwów jest dzisiaj wszędzie tam, gdzie życie ulega destabilizacji. [...] Odnajduję mój Lwów także w Hajfie, w zamurowanych oknach, i wejściach opuszczonych

Reporterka odsłania selektywność ludzkiej pamięci i jej nieobliczalność. Przykładem jest Dora, która nie pamięta złożonego po Zagładzie świadectwa: „To, co powiedziałam – stwierdziła po jego przeczytaniu – wygląda, jakby nasze ukrywanie się było zabawą. Nic nie umiałam oddać z mojego cierpienia” (Bikont 2023: 110). Pamięć traumatyczna bywa nie tylko fragmentaryczna, lecz i **wewnętrznie niedostępna**. Dora nie mogła w pełni relacjonować swojego cierpienia, ponieważ trauma pozostawała psychicznie zamknięta w momencie wydarzeń (Hirsch 2012; Caruth 1996). Pokazuje to ograniczenia narracji wobec traumy. Ujawnienie emocji wymaga nabrania odpowiedniego dystansu do zdarzeń. Reportaż A. Bikont jest nie tylko rozmową, ale obustronnym zanurzeniem się w przestrzeń emocji. Reporterka nie ogranicza się jedynie do biernego odtwarzania historii. Jest to dla niej proces głębokich poszukiwań: „Ja im znajduję przeszłość” (Bikont 2022: 26), po to, by ofiary mogły żyć teraźniejszością, która wcześniej „nie chciała i nie umiała być tylko teraźniejsza” (Bieńczyk 2002: 592).

Punktem wyjścia jej analizy jest twarz dziecka. Reporterka posługuje się wizualno-narracyjną metodą eksploracji pamięci traumatycznej. Ocalając dziecięcy portret, A. Bikont rozbija statyczną teraźniejszość, pragnąc wypowiedzieć niewyraźne (Żyrek-Horodyjska 2017: 131; Klubka 1997: 119) i dotąd niedookreślone. Opowieść o Miriam Goldshmidt, żyjącej pod trudną opieką Antoniego Głagoli, służy autorce do skonstruowania zarówno zewnętrznego dialogu, jak i **wewnętrznej konfrontacji** między jej ja przeszłym a teraźniejszym, ukazując wielopoziomową strukturę narracyjną pamięci i doświadczenia. Istota niewyraźności tej historii jest widoczna na poziomie tekstu jako poza-tekst, który w sposób perswazyjny apeluje do emocji: „Nie będzie rozmowy. Będzie człowiek...” (Bikont 2022: 163). Wybrzmiewa tu kwestia współistnienia realności z wybraną formą jej artykulacji (Korwin-Piotrowska 2001: 178). Narracja staje się świadomym wyborem metodologicznym, w którym autor decyduje, jakie aspekty doświadczenia zostaną ujawnione, a jakie pozostaną niewyrażone. Teksty A. Bikont, zgodnie z paktem referencyjności, są współbyciem „tego, co intymne, z tym, co społeczne” (Lejeune 2001: 285). Spotkanie z opowieścią ma umożliwić ponowne przepracowanie i „domknięcie” cierpienia. Do rozmowy z Miriam nie dochodzi. Jej los pozostaje zagadką również dla niej samej, ponieważ ani ona, ani jej rodzina nie byli gotowi na poznanie zawartości dokumentów.

---

domów Wadi Salib. Odnajduję mój Lwów w ruinach Dżaninu i Gazy, pośród gajów oliwnych ściętych i wyrwanych z korzeniami. Oburza mnie wykorzystywanie Zagłady do uzasadniania kolonizacji ziemi palestyńskiej”. Twierdzi, iż jej przeżycia powinny oddalić dzisiejsze konflikty, m.in. izraelsko-palestyński.

## Prawda i szlak jej „uwewnętrznienia”?

Nieprzygotowanie reporterki na spotkanie z niektórymi świadkami, jak w przypadku poszukiwania chłopczyka N.N., którego matka była Polką, a ojciec Żydem, ujawnia, że akt poznania prawdy w jej reportażach nie ma charakteru linearnie poznawczego. Wpisuje się w proces wewnętrznego dojrzewania i etycznego zaangażowania. Reporterka podkreśla, że L. Majzels nie szukał chłopca, jak przypuszcza, z powodu braku wystarczających informacji o jego losie. Ona także zrezygnowała z poszukiwań, lecz z zupełnie innego powodu: „Nie szukałam go. Co miałam mu powiedzieć?” (Bikont 2022: 164). Niemożliwość wyrażenia dramatu pociąga za sobą emocjonalne niepowodzenie śledczej, łączącej swój horyzont poznawczy z zarysowanym problemem nieumiejętności wypowiedzenia prawdy (Czapliński 2016: 9). Jej rezygnacja z dalszego dociekania prawdy nie wynika z braku determinacji, lecz stanowi świadomy gest respektu wobec nieprzekraczalności cudzej traumy. W ten sposób prawda staje się kategorią relacyjną i uwewnętrznioną, wpisaną w doświadczenie spotkania z Innym (Lévinas 2002).

Istotna w pracy A. Bikont okazuje się **forma narracyjnego przekazu**, która kształtuje odbiór historii i warunkuje możliwość uwewnętrznienia doświadczeń bohaterów. A. Bikont zdaje sobie sprawę z tego, że narracyjne ujęcie ludzkiego dramatu wymaga uwewnętrznienia doświadczeń bohaterów i ujawnia przy tym granice możliwości wiernego przekazu i ryzyko oskarżenia o nieautentyczność relacji. Wiedząc o ukrywaniu Żydów przez Sapetową, mieszkańcy wsi zdecydowali, że w nocy, gdy dzieci zasną, „odrobnią im głowy”. Dzieci „przed udaniem się do snu – opowiadała Sapetowa – mówiły: «Karolciu, jeszcze nas dzisiaj nie zabijajcie. Jeszcze nie dzisiaj»” (Bikont 2022: 55). Konstrukcja tego dialogu jest zastanawiająca. Sugestywne wypowiedzi bohaterów, którzy ponownie zostali „powołani do życia”, ukazują, jak narracja uwewnętrzniona pozwala autorce rekonstruować doświadczenie traumatyczne, jednocześnie respektując jego niewyrażalny wymiar. „Ceną” zbudowania zwartej opowieści jest możliwość minięcia się z prawdą. Jak pisze M. Bieńczyk w relacjach wojennych „nic się nigdy nie zgadza” (Bieńczyk 2002: 593), choć istnieje „głębsza tajemnica niezgodności” (Bieńczyk 2002: 594). Tą tajemnicą jest zbudowanie napięcia emocjonalnego adekwatnego do potencjału danej relacji. Pogląd ten potwierdza autorka *Ceny*, pisząc: „nie znam opowieści z czasów Holocaustu, w której wszystko by się zgadzało” (Bikont 2022: 56). W ten sposób konstruowana jest historia prawdopodobna, która uwodzi swoją mocą, dosięga do głębi czytelnika, apeluje do jego odczuwania. Skrywa się tu ogromna autentyczność ludzkich losów (Gołaszewska 1984: 192; Zajas 2013: 17-23; Wiszniowska 2017: 56). A. Bikont nie dokonuje pełnej konkretyzacji sceny, a czytelnik otrzymuje pole do dalszego dookreślenia zdarzeń. Lecz wywiedziona przez autorkę **prawda nie polega na zgodności ze**

źródłem, lecz na zgodności z wewnętrznym rytmem przeżycia, co potwierdza m.in. R. Barthes, pisząc o powracaniu w tekście rzeczywistości jako ukrytego znaczenia, a nie dosłownego faktu (Barthes 2012: 125). A. Bikont, podobnie jak M. Bieńczyk, wskazują na to, że opowieści z czasów wojny nie mogą być spójne, ponieważ ich bohaterowie doświadczali rzeczywistości chaosu, fragmentaryczności i utraty sensu. W tym kontekście *prawda* staje się **metodologiczną kategorią adekwatności emocjonalnej**. Reporterka tworzy obraz, który nie jest dokumentalnym zapisem, lecz **rekonstrukcją intensywności przeżycia**. W ten sposób zastanawia się także nad istotą wypaczenia całej opowieści. Interesującym desygnatem są dziecięce słowa „jeszcze nas dzisiaj nie zabijacie”, które są rodzajem, „tego, co niepoświadczane” (Agamben 2008: 38) czy też tym, co „nie było światłem, zostało zesłane, by świadczyć o świetle” (Agamben 2008: 39). Intersubiektywność w narracji A. Bikont umożliwia uwewnętrznienie doświadczeń bohaterów, łącząc funkcję poznawczą, narracyjną i etyczną przez współistnienie ich przeżyć z perspektywą narratora, co pozwala oddać psychologiczne niuanse dramatu przy jednoczesnym uwidocznieniu granic możliwości wiernego przekazu.

A. Bikont konstruuje narrację na podstawie epistemicznego zaufania do relacji świadków (Worsowicz 2020), równocześnie dokonuje selektywnego doboru zdarzeń w celu eksponowania struktury i intensywności doświadczanego cierpienia. Buduje skompilowaną opowieść, która łączy niezależne dziecięce losy w jeden panoramiczny obraz przeszłości. Opowieść dokumentuje proces odzyskiwania żydowskich sierot, realizując przy tym zamiar ukazania tej problematyki z perspektywy zarówno historiozoficznej, jak i ogólnokulturowej (Wiszniowska 2019: 197). Reporterka nie unika procesu „przefiltrowywania historii przez własną wrażliwość” (Żyrek-Horodyjska 2017: 120). Jej spojrzenie jest bliskie obserwacjom Hanny Krall, o czym przekonuje „powolne przechodzenie reportażu od zdarzeń do emocji” (Żyrek-Horodyjska 2017: 129). Porządek znaczeniowy tego rodzaju jest dostosowany do obranej koncepcji uwewnętrznienia. Relacja z *Ceny* jest tropieniem fizjonomii lęku, na której ślady natrafia autorka, gdy wsłuchuje się w opowieści ofiar: „Gdy pada mój poprzednik, odczuwam lęk. [...] Nie bałam się tyle tych cierpień, ile odczuwałam przy sobie brak kogoś z bliskich” (Bikont 2022: 54). Ja autorskie stara się zrozumieć Inne-go. Odnalezienie sensu poza-ją jest ważnym składnikiem budowania horyzontu narratorki. Relacje A. Bikont odsłaniają zatem istnienie prawdy człowieka i prawdy wypowiedzianej. Relacja uwewnętrzniona w narracji A. Bikont odsłania **dwupoziomową strukturę prawdy**. Z jednej strony istnieje **subiektywna, przeżywana prawda człowieka**, nierozzerwalnie związana z jego emocjami, doświadczeniem i pamięcią, a z drugiej – **prawda wypowiedziana**, kształtowana przez granice języka, formę narracyjną i możliwości narratora do wiernego oddania faktów. Analiza pokazuje, że napięcie między tymi poziomami ujawnia

się zwłaszcza w sytuacjach traumatycznych, gdzie uwewnętrznienie doświadczeń bohaterów przez narratora staje się kluczowym narzędziem literackiej reprezentacji.

Reporterka opisuje historię Stanisławy, która wspomagała rodzinę Brejnow w trudnej sytuacji finansowej. Opowiada o wyniesieniu jej z płonącego getta, by ci mogli otrzymać tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata i rekompensatę finansową (Bikont 2022: 150–151). Relacja pełni zupełnie inną funkcję niż poświadczenie prawdy. Wspomnienie powstało na wyrzutach sumienia Stanisławy, która straciła kontakt z rodziną po jej sprzedaniu. Przypomina to rodzaj amnezji dysocjacyjnej Stanisławy, która mierzyła się z „niedomaganiem pamięci autobiograficznej” (Jedlecka 2014: 108). Niepamięć rodzi kreację, a prawda może ulec nawet daleko idącym przekształceniom (Balcerzan 2013: 426). Autorka rozciąga ów reportaż historyczno-literacki na reportaż psychologiczny, tworząc gatunek synkretyczny. W jej ujęciu kreacja i prawda są raczej przywoływane jako wzajemnie się naświatlające i współistniejące.

Relacja uwewnętrzniona stanowi fundament tej wielogłosowej narracji. Dzięki emocjonalnemu i poznawczemu współuczestnictwu reporterki w doświadczeniach bohaterów A. Bikont tworzy przestrzeń dla nieoczywistości i wielowymiarowości opowieści. Uwewnętrznienie relacji pozwala na **równoczesne istnienie wielu perspektyw**, które nie są hierarchizowane, lecz współbrzmia w polifonicznej strukturze tekstu, realizując „hipnotyczną możliwość pobocznego szlaku” (Bieńczyk 2002: 593), czyli otwarcie na marginalne, niedopowiedziane, emocjonalnie wątki ludzkiego doświadczenia.

Reportaże A. Bikont przedstawiają rodzaj prawdy niedookreślonej, której status pozostaje niepewny i chwiejny. Opisując los Zisli, uratowanej prawdopodobnie dzięki inicjatywie niemieckiego żołnierza, autorka rozważa fenomen opowieści i sposób, w jaki jednostka interioryzuje prawdę. Zastanawia się również nad znaczeniem relacji ustnej, która ukształtowała późniejsze spojrzenie ocalonej. Każdy ma swoją prawdę, jak Zisla, która niezależnie od zadanego pytania wypowiada się „dobrze o Polakach” (Bikont 2022: 180). Prawda może się mijać z rzeczywistością, lecz nie ma już do niej bezpośredniego dostępu, o czym świadczą fragmenty relacji innej dziewczynki, Estery: „siostra może zginęła zastrzelona z ojcem, ale chyba w transporcie” (Bikont 2022: 53). W innej sytuacji był Szajka. Chłopiec żydowskiego pochodzenia utrzymywał, że jego ojca zabili Niemcy, nie zadając mu ogromnej męki. Autorka równolegle przywołuje opowieść, z której wynika, że jego ojciec uciekł z podpalonej przez Niemców stodoły (został w niej umieszczony za działania partyzanckie), a rodzina matki nie udzieliła mu pomocy, dlatego Szajka (Staszek) czuł niechęć do Żydów (Bikont 2022: 297–309).

W reportażach A. Bikont prawda przybiera formę **procesualną i uwewnętrznioną**. Nie jest jednorazowym aktem poznania, lecz dynamicznym spotkaniem

pamięci, emocji i narracji. Historie Zisli, Estery czy Szajki ukazują, że prawda jednostkowa jest zawsze relacyjna, kształtowana przez doświadczenie i traumę, a więc podatna na przesunięcia i reinterpretacje. W efekcie w ujęciu Bikont nie stanowi stabilnej kategorii epistemicznej, lecz dynamiczne pole negocjacji między tym, co przeżyte, zapamiętane i opowiedziane.

### Dehumanizacja i syndrom „niczyjści”

Istotą cierpienia ofiar jest nie tylko niemożność zaakceptowania siebie po wojnie jako osoby pochodzenia żydowskiego, lecz także okrutna świadomość, że formalny opiekun-darczyńca, ocalający przed unicestwieniem, był jednocześnie zabójcą ich rodziców i odgrywał jedynie rolę tymczasowego, opłaconego opiekuna (Bikont 2022: 70). Towarzyszy temu pragnienie nieistnienia, bycia już za życia „po stronie umarłych” (Kowalska-Leder 2006: 318). A. Bikont ukazuje jawne zagrożenie niestałością świata dzieci zmuszanych do odrzucenia własnej tożsamości oraz do destrukcji wszelkich fundamentów pierwotnej jaźni i odbudowywania tożsamości na gruzach wcześniejszej.

W *Cenie i Nigdy nie byłaś...* można zaobserwować ilustrację dwóch wykluczających się ludzkich dążeń opartych na personalizmie (Czarkowski 1994) lub personizmie<sup>9</sup> (Teichman 1992; Ciach 2013: 181). Przebliski myśli personistycznej są widoczne w niektórych fragmentach wspomnień świadków. A. Bikont opisuje kobietę, która przyniosła trzyletnie żydowskie dziecko w klatce, gdy się dowiedziała, że może być kupione przez którąś z organizacji syjonistycznych. Widać w tym postępujący proces dehumanizacji (Bettelheim 1989: 39)<sup>10</sup>. Zjawisko wykluczenia niektórych istot ludzkich z „kategorii moralnych” (Zimbardo i Gerrig 2009: 12) można określić jako rodzaj wybiórczej „zawieszanej moralności” (Zimbardo 2013: 317) czy nawet animalizacji (Winław 2016: 96).

Przez przywoływanie tych drastycznych obrazów autorka nie tylko ukazuje skalę cierpienia ofiar Shoa, lecz także zmusza czytelnika do skonfrontowania się z mechanizmami dehumanizacji, odślaniając brutalną logikę moralnego wykluczenia i pogłębiając świadomość dramatycznej utraty godności ludzkiej. Dehumanizacja wiąże się z postrzeganiem drugiego człowieka jako istoty pozbawionej zdolności odczuwania i przeżywania emocji. Perspektywa A. Bikont odślania

<sup>9</sup> Personizm, „uznaje, że zło, jakim jest zabijanie ludzi, nie ma nic wspólnego z tym, że są to istoty ludzkie. [...] Stąd personiści [...] twierdzą, że niemowlęta nie są osobami i nie przysługuje im bezwzględne prawo do życia”.

<sup>10</sup> Na proces ten można spojrzeć zarówno z perspektywy zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Ujęcie oparte na analizie odśrodkowych relacji międzyludzkich zostało wyraźnie wyartykułowane przez Bruno Bettelheima: „Jeśli zaś istnienie dziecka nie ma rzeczywistej wartości dla postaci rodzicielskich, to istnienie nie ma również wartości dla dziecka”.

jednak nie tylko dramat dzieci widziany z zewnątrz, lecz także próbuje ukazać jego wymiar wewnętrzny, dramat jednostki przeżywany od środka. Autorka zadaje pytanie o to, co się działo w świadomości dziecka zamkniętego w klatce, jak kształtowały się jego emocje, lęk i poczucie opuszczenia. W ten sposób przesuwając granice opowieści o Zagładzie, nadając jej wymiar introspektywny i etyczny, pozwalający zrozumieć, jak odczłowieczanie niszczy nie tylko ciało, ale przede wszystkim wewnętrzny świat człowieka.

Powracając do zadanego przez dziecko pytania: „Czy jestem jagniątkiem do kupienia?”, A. Bikont unaocznia nie tylko skalę cierpienia ofiar, lecz także konsekwencje ich społecznej izolacji (Bikont 2022: 84). Autorka uwrażliwia czytelnika na przemoc symboliczną i realną, jakiej doświadczyły sprzedawane dzieci, które, wypowiadając słowa „nienawidzę siebie” (Bikont 2022: 85), dokonały radykalnego aktu autonegacji, odrzucając własne istnienie. W tym kontekście wymowne stają się słowa Leny Kutcher, założycielki powojennego domu dziecka w Krakowie, która stwierdziła: „łatwiej mi było w obozie koncentracyjnym” (Bikont 2022: 12). Jej refleksja odsłania paradoksalny wymiar doświadczenia. O ile obóz był przestrzenią piekła, o tyle dzieci po wojnie przeżywały „piekło podwójne”. Utrata emocjonalnego ekwiwalentu w postaci więzi z opiekunem, stanowiącym gwarancję bezpieczeństwa i tożsamości, doprowadziła do destrukcji ich świata wewnętrznego. W konsekwencji dzieci te utraciły zdolność artykulacji potrzeb, kontroli emocji i nawiązania relacji. Zostały sprowadzone do roli przedmiotów, pozbawionych odniesienia do przeszłości i do własnego Ja. Proces ten stanowił skrajną formę dehumanizacji, ukazującą, jak systemowa przemoc przenika sfery egzystencjalną, kulturową i symboliczną, prowadząc do rozpadu ludzkiego doświadczenia.

W innym miejscu reporterka nawiązuje do konstatacji wypowiedzianej przez Toma Segeva, że „Ocaleli z Zagłady pochodzili z innego świata i do końca swoich dni pozostali jego więźniami” (Bikont 2022: 285), rozszerzając jej sens o wymiar dziecięcego doświadczenia. Ich „inny świat” to nie tylko przestrzeń Zagłady, lecz także psychiczna struktura pamięci, w której przemoc, strach i utrata stają się fundamentem rozwoju. Ich pamięć nie była świadomym wyborem, lecz afektywnym przymusem. Tym samym reporterka wskazuje na fakt, że pamięć dzieci ocalałych z Zagłady jest formą egzystencjalnego uwięzienia w przeszłości, w której trauma nie zostaje przepracowana, lecz wpisana w strukturę tożsamości. Obserwacja izraelskiego pisarza zakłada inność dzieci żydowskich, traktowanych źle i negatywnie ocenianych również w Izraelu. Bycie wciąż obcym dla siebie samego (Rosiak 2013) stanowi kluczowy problem wszystkich ocalałych.

Rozważania A. Bikont o rozmowie z Łajcią (Leą) ilustrują psychologiczne i narracyjne konsekwencje doświadczenia traumatycznego dzieciństwa: „Zaczynają mówić, jeszcze zanim zdążą wyciągnąć zeszyt. Lea jest obok tej skali.

Odpowiada na wszystkie moje pytania, jest serdeczna i pomocna. Ale jakby opowiadała o obcej dziewczynce” (Bikont 2022: 50). Relacja ma silniejszy fundament niż tożsamość opowiadającej. Relacja ustna Łajci-Lei (Mariner 2005: 59–69) ukazuje nie tylko „osobowość mnogą” bohaterki (Orlof, Wilczyńska, Waszkiewicz 2018: 228), lecz także istotny dystans do przeszłości i do samej siebie. Sytuacja „rozmnożenia własnego imienia” (Bieńczyk 2002: 595) stanowi podłoże dezintegracji tożsamości Łajci-Lei, co znajduje odzwierciedlenie w narracji.

Z kolei przypadki tymczasowego przysposobienia dzieci żydowskich A. Bikont odnosi do pytania o naturę człowieczeństwa i jego granice. Zjawisko to autorka interpretuje w świetle kategorii *homo sacer* (Agamben 2008), wskazując, że dzieci żydowskie zostały symbolicznie pozbawione pełnoprawnego statusu społecznego, a tym samym wyłączone z porządku moralnego wspólnoty. Jako przykład przytacza reporterka fragment powojennej rozmowy opiekunów, którzy, nie mogąc mieć własnych potomków, zdecydowali się zaopiekować dziećmi żydowskimi: „nie było polskich dzieci, dlaczego pani wzięła takie?” (Bikont 2022: 174). Autorka wprowadza w ten sposób dodatkową warstwę moralnej ambiwalencji, **ukazując złożoną strukturę ówczesnych napięć i uprzedzeń, w których sfera etyczna spleta się z kategoriami tożsamości i przynależności społecznej.** Jak wskazują badania nad etyką, decyzje podejmowane w warunkach skrajnych, na styku powinności moralnej i presji społecznej, ujawniają kruchą granicę między moralnością jednostkową a etyką normatywną wspólnoty. Bikont przesuwa jednak akcent w stronę **uwewnętrznionego wymiaru relacji etycznej,** kładąc nacisk na indywidualne sumienie jako pierwotne źródło dobra i moralnego rozpoznania. W ten sposób pomija aspekt wspólnotowy, który, jak zauważa Bańka (2013: 13), pozostaje wtórny wobec wewnętrznego doświadczenia etycznego, stanowiącego fundament ludzkiego działania moralnego.

Tym samym A. Bikont przenosi punkt ciężkości z wymiaru społecznego na uwewnętrzniony wymiar relacji, w których pragnienie przynależności i miłości staje się zarazem miejscem etycznego rozdarcia wymuszanego przez społeczne oczekiwania. Reporterka zwraca uwagę na relacje międzyludzkie, ukazując pragnienie dziecka spotkania z bliskimi, które okazuje się jedynie chwilowym złudzeniem: „odnalezienie kogoś z rodziny uprzytomnia po chwili szczęścia, że to się już nigdy nie stanie” (Bikont 2022: 62). Nadmienienia przy tym, że krewni oddawali na wychowanie dzieci organizacjom syjonistycznym bądź traktowali je instrumentalnie. Odarcie z metafizyki stanowi dla dzieci gorzkie dotknięcie realności. R. Spaemann określał to jako proces, w którym osoba staje się „cechą człowieka” (Spaemann 2001: 305). A. Bikont ilustruje, jak doświadczały tego powojenne sieroty, którym następnie wpajano ideę bycia „dzieckiem całego społeczeństwa” (Bikont 2022: 286). Koncepcja ta pozostaje spójna z wizją izraelskiego mesjanizmu rozumianego z perspektywy socjologiczno-psychologicznej

(Idel 1998; Novenson 2017: 4–5). W rezultacie dzieciom wszczepiano syndrom nieczyjności, a ich pragnienie przynależności, wyrażone w stwierdzeniu: „chcę już do kogoś należeć” (Bikont 2022: 286), pozostawało niemożliwe do spełnienia.

Późniejsze pokolenia nie potrafiły już dokonać interpretacji cierpienia, które tak mocno akcentuje A. Bikont: „Syn i synowa [...]nie rozumieją mojego cierpienia. Mnie słońko nie świeciło w życiu, a teraz księżyc gaśnie” (Bikont 2023: 69). Z kolei w rozmowie z Marcelem Łozińskim, który powiedział Mariannie, że „ma piękną twarz” (Bikont 2023: 69), bohaterka podsumowuje: „Tyle wycierpienia, to może stąd” (Bikont 2023: 69). Reporterka pragnie ukazać nie tylko mechanizm samowyparcia własnego pochodzenia, co znajduje wyraz w przypadku pierwszej bohaterki cyklu *Nigdy nie byłaś...*, Elżuni, która w konsekwencji tego samowykluczenia odbiera sobie życie. Zwraca również uwagę na brak akceptacji swojego pochodzenia, przeszłości oraz traumatycznych doświadczeń wśród kolejnych pokoleń. Jak wskazują badania nad pamięcią kulturową i traumą pokoleniową (Assmann 2013; Hirsch 2012), takie wyparcie często prowadzi do symbolicznego odcięcia się od historii rodzinnej, a tym samym utrudnia proces integracji osobistej i społecznej. Kolejne generacje konstruują swoją tożsamość w opozycji do przeszłości, próbując się zdystansować od traumatycznych wydarzeń i w efekcie reprodukując mechanizmy nieprzetworzonego cierpienia.

Takiego odcięcia opowiadania dokonała w sobie Dora, rówieśniczka Mariany, z którą się ukrywała. Losy dziewczynek potoczyły się inaczej. Dora, której po wojnie poszukiwała znajoma, w reportażu przyznała: „ja nie mam wspomnienia więzi” (Bikont 2023: 68). Z kolei Marianna buduje więź podwójną, zarówno z przeszłością, jak i z ludźmi, którzy ją otaczali, „oddając głos przeszłości”. (D. LaCapra 2001: 186). Powracając do historii indywidualnych, A. Bikont sprawia, że cierpienia ofiar zostają uwewnętrznione, co odsłania sposób postrzegania przez nich siebie i świata. Dokonuje ich ponownej wewnętrznej restytucji takimi, jakimi byli sprzed Shoa.

Rozważania nad stosunkiem otoczenia do ofiar zmierzają także do głębszej analizy psychiki takich osób: „Ile żydowskości w ocalałych dzieciach da się wytrzymać? Czy nowym rodzicom udaje się o żydowskości przyswoić zapomnienie?” (Bieńczyk 2011: 597). M. Bieńczyk, oceniając relację z *Ceny*, pisze: „Anna Bikont rozpoznała to od środka” (Bieńczyk 2011: 595). Reporterka wczuła się w ich rolę, a rozumiejąc ich cierpienie, poszła dalej w głąb ich jaźni. Analizując sytuację Łajci Herszman (Lei Nebenzahl), która była: 1) ofiarą doktryny nazistowskiej; 2) ofiarą doktryny katolickiej; 3) ofiarą doktryny syjonistycznej, pojęła i umiejętnie wyartykułowała sytuację ofiar trzykrotnych. Łajcia podzieliła się swoim wspomnieniem: „Przytrzymuje mnie, żebym nie uciekła. Widzisz ten smutek świata w moim spojrzeniu?” (Bikont 2022: 35). A. Bikont nie dokonuje retuszu wypowiedzi, lecz w sposób jawny i bezpośred-

ni dokumentuje dramatyczne doświadczenie jednostki, uwypuklając autentyczność przeżywanego cierpienia.

## Wnioski

Relacja uwewnętrzniona to sposób, w jaki historia i więzy międzyludzkie zostają przyswojone przez jednostkę. „Uwewnętrznienie” – według A. Bikont – polega na wejściu do świata pokrzywdzonych i próbie artykulacji ich (nie)do końcazonego cierpienia i zwróceniu największej uwagi na pierwiastek emocjonalny (Bikont 2022: 54). Oglądanie rzeczywistości śmierci zostało wbudowane w ich indywidualną pamięć, a potem i „postpamięć”, powodując wydłużenie cierpienia (Głowiński 1999). Zadając pytanie: „Czy zapominanie jest łatwiejsze niż pamiętanie?” (Bikont 2022: 338), A. Bikont zauważa, że cierpienie, które te procesy uzupełnia, nie jest zamkniętym rozdziałem historii, ale procesem trwającym i ewoluującym. Reporterka mocno angażuje się w przywoływane historie, akcentując bolesność akceptacji przez opowiadających własnych przeżyć, które mają dla nich olbrzymią, emocjonalną „cenę”. Cenę za to wniknięcie w czynioną analizę płaci także A. Bikont. Jako reporterka ogląda bowiem przeszłość, każąc i sobie i czytelnikowi przeżywać ją od wewnątrz.

Analiza reportaży *Cena i Nigdy nie byłaś Żydówką* ujawnia centralne znaczenie procesu uwewnętrznienia relacji z bohaterami i ich doświadczeniem w praktyce pisarskiej A. Bikont. Pojęcie „relacja uwewnętrzniona” pozwala opisać empatyczny realizm, w którym akt poznania jest nierozzerwalny z etycznym zaangażowaniem. Reporterka rezygnuje z dystansu zewnętrznego obserwatora na rzecz postawy dialogicznej, w której granice między dokumentem, emocją i refleksją filozoficzną ulegają zatarciu.

Pojęcie „relacji uwewnętrznionej” pozwala zatem uchwycić specyfikę empatycznej formy reportażu, w której narracja staje się zarówno narzędziem poznania, jak i współodczuwania. Równolegle jest formą etycznego współuczestnictwa, gdyż reporterka nie tylko opisuje cudze cierpienie, lecz włącza je w strukturę własnej świadomości i języka. A. Bikont konstruuje narrację, w której etyka poprzedza poznanie. Reporterka „pisze twarzą drugiego”, to znaczy, że jej tekst jest gestem obecności i wysłuchania, a nie zawłaszczenia. Tym samym reportaż zyskuje status aktu etycznego, a nie jedynie gatunku literackiego. Analiza reportażu w perspektywie dialogiczno-personalistycznej ujawnia, że tekst reporterski może funkcjonować jako forma transmisji emocji i pamięci, a nie wyłącznie przekaz faktograficzny. W ujęciu A. Bikont reportaż może być rozpoznany jako medium pamięci transgeneracyjnej, w którym trauma zostaje przeżyta na nowo przez akt pisanía.

Równolegle reportaże A. Bikont redefiniują kategorię świadectwa. Nie są już tylko przekazem faktów, lecz gestem odpowiedzialności wobec Innego i próbą

przywrócenia znaczenia utraconym biografiom. „Relacja uwewnętrzniona” przesuwając granice reportażu na pogranicze literatury faktu, filozofii dialogu i narracji terapeutycznej, tworząc użyteczną kategorię interpretacyjną dla badań nad literaturą świadectwa, postpamięcią i narracjami o traumie w kulturze poholokaustowej.

## Bibliografia

Agamben G. (2008), *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

Agamben G. (2008), *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Assmann A. (2013), *Między historią a pamięcią*, red. M. Saryusz-Wolska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Balcerzan E. (2013), *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.

Bańka J. (2013), *Etyka prostomyślności jako etyka sumienia a pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, w: *Człowiek wobec wartości etycznych. Badania i praktyka*, red. Agata Chudzińska-Ciupała, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Barthes R. (2012), *Efekt rzeczywistości*, tłum. M.P. Markowski, „Teksty Drugie”, nr 4 (136).

Bartnicka A. (2022), *Życia opłacone dwukrotnie? O publikacji „Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie” Anny Bikont, „Dzieje Najnowsze”*, R IV, nr 3.

Bettelheim B. (1989), *Rany symboliczne. Rytuały inicjacji i zazdrość męska*, Czytelnik, Warszawa.

Bieńczyk M. (2002), *Parę uwag wokół „Ceny” Anny Bikont, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”*, nr 18.

Bikont A. (1996), *I ciągle widzę ich twarze. Fotografia Żydów Polskich*, Fundacja Shalom, Warszawa.

Bikont A. (2015), *Mów z Jedwabnego*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa.

Bikont A. (2022), *Cena*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Bikont A. (2023), *Nigdy nie byłaś Żydówką*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Caruth C. (1996), *Unclaimed Experience: Trauma, Narrative and History*, The Johns Hopkins University Press, London.

Ciach H. (2013), *Istota ludzka czy osoba ludzka. Krytyka bioetyki początków życia Petersa Singera*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków.

Czapliński P. (2016), *Poruszona mapa. Wymagania geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Czarkowski J. (1994), *Oblicza personalizmów. Konfrontacja antropologii filozoficznej E. Mouniera i P. Teilharda de Chardin*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.

Dimitrzak-Węglarz M., Hauser J. (2009), *Mechanizmy epigenetyczne w chorobach psychicznych i zaburzeniach funkcji poznawczych*, „Via Medica”, t. 6, nr 2.

Frisch M. (2010), *Historia mówiona i rewolucja digitalna*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Filipkowski P., Kałwa D. (2018), *Polifonia historii mówionej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej. Wydanie Specjale”, nr 8.

Forecki P. (2018), *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.

Głowiński M. (1999), *Czarne sezony*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.

Gołaszewska M. (1984), *Estetyka rzeczywistości*, Wydawnictwo PAX, Warszawa.

Hirsch M. (1997), *Family Frames. Photography, Narrative and Postmemory*, Harvard University Press, Cambridge.

Hirsch M. (2012), *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*, Columbia University Press, New York.

Idel M. (1998), *Messianic Mystic*, Yale University Press, New Haven.

Jedlecka W. (2014), *Pojęcie „dysocjacji” – zagadnienia podstawowe*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, t. III, nr 2.

Kłuba A. (1997), *(Do)wolność niewyraźności*, „Teksty Drugie”, nr 3.

Korwin-Piotrowska D. (2001), *Problemy poetyki opisu prozatorskiego*, Universitas, Kraków.

Kosicki P.-H. (2016), *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.

Kowalska-Leder J. (2006), *Dzieciństwo czasu Zagłady. Przecistawne projekty prawdy, pamięci i zapisu doświadczenia*, w: *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Universitas, Kraków.

Kowalewska D.A. (2023), *Rola interioryzacji w nauczaniu według św. Augustyna*, „Studia Paedagogica Ignatiana”, vol. 26, nr 4.

LaCapra D. (2001), *Writing History. Writing Trauma*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.

Lejeune P. (2001), *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, tłum. W. Grajewski, Universitas, Kraków.

Lévinas E. (2002), *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Łysiak T. (2006), *Kryzys objaśniania. Trauma wojenna a teoria psychoanalityczna*, w: *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Universitas, Kraków.

Mach A. (2016), *Świadkowie świadectw. Postpamięć zagłady w polskiej literaturze najnowszej*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Warszawa-Toruń.

Mariner M. (2005), *Oral history. From Fact Finding to History Shaping*, „Historia. A Publication of the Epsilon Mu Chapter of Phi Alpha Theta and the Department of History at Eastern Illinois University”, vol. 14, <https://www.eiu.edu/historia/Mariner.pdf> [dostęp: 26.09.2024].

Miklas-Frankowski J. (2019), „*To syjonistyczne wychowanie dało mi siłę, by nie stać się owcą potulnie idącą na rzeź*”. *Opowieść o ocaleniu Awigdora Kochawa z „My z Jedwabnego” Anny Bikont*, w: *Żydzi Wschodniej Polski. Seria VII. Między Odessą a Wilnem: wokół idei syjonizmu*, red. J. Ławski, E. Feldman-Kołodziejczuk, Temida 2 przy współpracy Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku; Wydawnictwo Prymat; Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, Białystok.

*Neuroedukacja. Jak wykorzystać potencjał mózgu w procesie uczenia się* (2015), red. W. Sikorski, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk.

Nogaś M. (2024), *Książki. Magazyn do słuchania*, A. Bikont, *Nigdy nie byłaś Żydówką*, 21.10.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=PbWPiBnaRyI> [dostęp: 2.08.2024].

Novenson M.V. (2017), *The Grammar of Messianism. An Ancient Jewish Political Idiom and Its Users*, Oxford University Press, New York.

Nowak J.-R. (1998), *Co to jest antysemityzm*, „Człowiek w Kulturze”, nr 10.

Orłof W., Wilczyńska K.M., Waszkiewicz N. (2018), *Dysocjacyjne zaburzenia tożsamości (osobowość mnoga) – powszechniejsze niż wcześniej sądzono*, „Via Medica”, t. 15, nr 4.

Preisner-Stokłosa M. (2023), *Popiół i diament. Spotkanie autorskie z Anną Bikont. Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, 13 czerwca 2023, Muzeum Pana Tadeusza Ossolineum, <https://www.youtube.com/watch?v=tx1b0PBS-mI> [dostęp: 29.07.2024].

Rosiak D. (2013), *Człowiek o twardym karku. Historia księdza Romualda Jakuba Wekslera-Waszkina*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Spaemann R. (2001), *Osoby. O różnicy między „kims” a „czymś”*, tłum. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Stachurski M. (2024), *Bezdolność a kryzys relacji (?) – Spojrzenie z perspektywy dialogiczno-personalnej*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, nr 1 (44).

Stangret P. (2020), *Tekstualność performatywna, czyli metodologia badań legend artystycznych*, „Załącznik Kulturoznawczy”, nr 7.

Teichman J. (1992), *Humanism and Personism: The False Philosophy of Peter Singer*, „Quadrant”, nr 12.

Tiupa W.I. (2015), *Narratologia w systemie wiedzy o literaturze*, tłum. P. Fast, „Er(r)go”, nr 31, z. 2.

Theiss W. (2012), *Sieroctwo wojenne polskich dzieci (1939-1945)*. *Zarys problematyki*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1.

Tokarska-Bakir J. (2004), *Wy z Jedwabnego*, w: *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Pogranicze, Sejny.

Ubertowska A. (2014), *Auto(tanato)grafie*, Instytut Badań Literackich, Warszawa.

Wall J. (2007), *Photography and Liquid Intelligence*, w: *Selected Essays and Interviews*, Museum of Modern Art, New York.

Wańkowicz M. (1980-1981), *Anoda i katoda: Między-epoka*, t. II, oprac. T. Jodełka-Burzecki, PIW, Warszawa.

Więckowski R. (2017), *Postpamięć krytyczna w narracjach potomków ocalałych z Shoa* (J. Dres, M. Grynberg, G. Rossenberg), „Politeja”, nr 2 (47).

Winław D. (2016), *Obcy czy po prostu Inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji*, „Kultura i Wartości” nr 19.

Wiszniewska M. (2017), *Zobaczyć – opisać – zrozumieć. Polskie reportaże literackie o rosyjskim imperium*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Wiszniewska M. (2019), *Współczesny polski reportaż literacki wobec inności*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 7, *Reportaż w świecie światowość reportażu*, red. K. Furkacz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Worsowicz M. (2020), *Kłamstwo formy vs. zaufanie czytelnika – dziennikarze o fikcji i autentyzmie w polskim reportażu po 1989 roku*, w: *Trzydzieści: Polska w reportażu, reportaż w Polsce po 1989 roku...*, red. E. Pawlak-Hejno, M. Piechota, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Wójcińska A. (2011), *Anatomia Zbrodni. Wywiad z Anną Bikont*, w: te same, *Reporterzy bez fikcji. Rozmowy z polskimi reporterami*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Zajas P. (2013), *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcyjnej*, „Litteraria Copernicana”, t. 12, nr 2.

Zimbardo P.-G., Gerrig R.-J. (2009), *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Zimbardo P. (2013), *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, tłum. A. Cybulko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Żarnecka P. (2020), *Biomitografia zakwestionowana. Sendlerowa. W ukryciu Anny Bikont jako performans tekstualny*, „Przestrzenie Teorii”, nr 34.

Żyrek-Horodyjska E. (2017), *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie*, „Pamiętnik Literacki”, nr 4.

Streszczenie  
**Anny Bikont „relacja uwewnętrzniona”**  
**(*Cena i Nigdy nie byłeś Żydówką...*)**

Artykuł dotyczy sytuacji żydowskich dzieci ocalanych podczas II wojny światowej, ich pamięci o wydarzeniach przeżytej traumy. Tematykę tę ponownie porusza A. Bikont w dwóch reportażach *Nigdy nie byłeś Żydówką* oraz *Cena*, różniących się zakresem podejścia do problemu.

Interesujący jest sposób, w jaki autorka przywołuje różnorodne historie bohaterów doświadczonych traumą, bezpośrednio przez nią poznanych bądź ukazanych przez pryzmat zapisów Lejba Majzelsa. A. Bikont stara się dokonać rekonstrukcji minionych zdarzeń i relacji, w jakie uwikłane dzieci. Zwracając się ku przeszłości, tworzy jej transpozycję terażniejszą, odnosząc minione do aktualności, konfrontując dawne przeżycia bohaterów z obecnymi. Reportażystka podejmuje rewizję ocalałych dokumentów i konfrontuje je z relacjami żyjących świadków historii. Wielokrotnie pyta o granice człowieczeństwa oraz o ich brak, wskazując wiele przykładów dehumanizacji. Jej utwory nie są jedynie analizą dostępnych dokumentów, ale niezwykle trudną, emocjonalnie zaangażowaną wyprawą. Wkraczając w przeszłość i dokonując restytucji pamięci, A. Bikont decyduje się uczynić je terażniejszością, zwerbalizować ludzki dramat, ukazać jego przedłużenie i aktualność również w dzisiejszym świecie. Uwagę odbiorców kieruje autorka nie tylko na aspekty ideologiczne, istotę selektywności pamięci i jej niedoskonałości oraz kwestie konstruowania ludzkiej tożsamości, ale także apeluje do emocji obiorcy przez wybór charakteru literackiej eksplikacji problemu. Koncentruje się na niewyraźności przeżytego cierpienia, starając się dobrać słowa adekwatne do jego wyrażenia.

Wchodząc bardzo głęboką w tkankę psychiczną człowieka, A. Bikont czyni interesującą wiwisekcję przeszłości w nurcie postmemorialnym.

**Słowa kluczowe:** reportaż, personalizm, etyka pohołocaustowa, dzieci pochodzenia żydowskiego, postpamięć, zapis cierpienia

Summary  
**Anna Bikont's 'internalized relation'**  
**(*Price and You've never been Jewish...*)**

The article deals with the situation of Jewish children rescued during World War II, their memory of the events, the trauma they experienced. This subject is dealt with again by A. Bikont in two reportages, *You've never been Jewish* and *Price*, which differ in their approach to the problem.

The most interesting is the way in which the author recalls various stories of heroes experienced with trauma, either directly met by her or shown through the prism of Lejb Majzels' notes. A. Bikont tries to reconstruct past events and relations in which the children were entangled. Turning to the past, she creates its present transposition, relating the past to the present, contrasting the past experiences of the characters with the present ones. The reporter reviews surviving documents and confronts them with the accounts of living witnesses of history. She repeatedly asks about the limits of humanity and the lack thereof, pointing out many examples of dehumanisation. Her works are not just an analysis of available documents, but an extremely difficult, emotionally involved expedition. Entering the past and restoring memory, A. Bikont chooses to make it present, to verbalise the human drama, to show its extension and topicality also in today's world. The author directs the audience's attention not only to ideological aspects, the essence of the selectivity of memory and its imperfections, and issues of constructing human identity, but also appeals to the emotions of the viewer by choosing the nature of the literary explication of the problem. She focuses on the inexpressibility of the suffering experienced, trying to choose words adequate to express it.

Delving very deeply into the psychological tissue of the human being, A. Bikont makes an interesting vivisection of the past in the postmemorial current.

**Keywords:** reportage, personalism, post-Holocaust ethics, Jewish children, postmemory, record of suffering